

Autokar jedzie soneczko świeci
i wiezie na wycieczkę dzień, wraz
z dziećmi jechali opiekunowie i
cztery panie przybrane siostry.

Wtęga podróż nas nie zmęczyla
bo w głowie ciekawosc się obudyla.
Cudowni ludzie nas powitali i zo-
raz do obitego stołu zapraszali.

A byliśmy w Niemczech w miejscu
HATTSTEDT gdzie Pan Burmistrz
wyglosil mowę, a Pani Lucynka ja-
tłumaczyła i wcale się nie zm-
A potem pełno atrakcji czekało,
a w głowie mi się przewracało
Kolu Hanke nas powitala i do zab-
zapraszała.

Gry i zabawy bardzo ciekawe i dni.

Pani dyrektor dorostych po szkole
opromiendzala i bardzo ciekawie opo-
wiadala.

Wesołe miasteczko nas rozbanilo
Atz tłumaczka Pani Basia brano bi-
J w koncu uprozniome morze,
a w Polsce ludzie kosza zboze.

Widzialam odpływ północnego mor-
a gdzieś w oddali Polarna zorza.

Wozach woda nabierala ktora
ktora przyplywem sie nazywala.

Kapiel w tym morzu wspaniala
i w moim sercu juz zagosila.

Jezas rozstania z wspanialymi
z daleka i teraz ciocia na gosci z
czeka Kristin nas z usmiechem

... i idzenia nas zap

Morał z tego ma^c mił^c w^cieć
z^ata^auja^ce, żeś^ae na wy^cieczce nie by^cli.

Basia